

Wielka Wygrana z Hazardem

Hazard to nic dobrego. Wie to każdy gracz. Jednak mało kto potrafi sobie z tym samemu poradzić. W tym teksie pokazuje łatwą, miłą i skuteczną metodę wyjścia z nałogu.

WIELKA WYGRANA Z HAZARDEM!

Bo wygrasz dopiero kiedy przestaniesz grać!

PRZEDMOWA

Hazard to nic dobrego. Wie to każdy gracz. Jednak mało kto potrafi sobie z tym samemu poradzić. Gra częściej lub rzadziej ale tak czy inaczej pieniądze uciekają, a przecież tego nie chcemy! Myślą przewodnią tego poradnika jest proste hasło „**wygrasz dopiero kiedy przestaniesz grać**” a z tego krótkiego e-booka dowiesz się jak zrobić to tak, żeby sprawiło Ci to przyjemność i radość wydostania się z sideł hazardu. Fakt uporania się z nałogiem da Ci tyle radości, że przeniesie się ona na inne dziedziny Twojego życia, czyniąc Cię szczęśliwym i wolnym człowiekiem który właśnie zaczyna nowe życie! Czy to nie wspaniałe?

A teraz bardzo krótko o mnie. Mam na imię Tomek. Mój koszmar z hazardem pochłonął z pewnością 30 000 zł o ile nie więcej bo ciężko to wyliczyć. Bardzo szybko niewinne 10-20 zł przerodziło się w 50-100 zł, a to już wtedy bolało. Z czasem zacząłem przegrywać coraz więcej. Moje ostatnie przegrane sięgały 2 000 – 3 000 zł podczas jednej nocy z kasynie. To naprawdę dołowało i dawało do myślenia. I dało. Dzięki temu właśnie powstał ten poradnik.

Podczas 3 lat gry zgromadziłem wiele doświadczeń, poznałem sposób myślenia hazardzisty. Z każdej przegranej wynosiłem nazajutrz pewne wnioski. Dzisiaj już wiem jak sobie z tym poradzić i chcę się tą wiedzą z Tobą podzielić.

Po lekturze tego tekstu spojrzysz całkiem inaczej na hazard, ockniesz się, zmienisz sposób myślenia i będziesz wyleczony. Wyjdiesz z transu w którym jesteś i już nigdy więcej nie przegrasz ani złotówki! Masz na to moją gwarancję.

I. DLACZEGO GRAŁEŚ?

1. **Pieniądze.** Zacznijmy od najbardziej oczywistej przyczyny. Jednak muszę Cię zmartwić. **Każda gra hazardowa została stworzona tak, żeby dawać zarobek właścicielowi gry.** Jeśli wygrałeś raz to super, udało Ci się. Ale na przestrzeni czasu i wielu gier nigdy nie uda Ci się wygrać. Pogódź się z tym i **przestań wierzyć że pieniądze spadną Ci z nieba!**
2. **2. Odbicie się.** Przegrana dokucza? Chcesz nadrobić straty? Hazard to najgorszy sposób. Pamiętaj: **im bardziej chcesz się odbić tym więcej przegrasz!**
3. **Alkohol to** najczęstsza metoda przez którą przegrywamy i to duże sumy. Alkohol ogłupia, sprawia że bardzo mocno ufasz, że to dzisiaj wygrasz dużą sumę i w oczekiwaniu na szczęśliwe losowanie przegrywasz wszystko co masz. Musisz na samym początku być bardzo czujny. To nie poradnik jak rzucić alkohol, więc do tego Cię nie namawiam ale za każdym razem kiedy będziesz sięgać po alkohol **pamiętaj o tym, że nie poprawia Twoich szans na wygraną!**

4. **Narkotyki** może i dodają skrzydeł ale w przypadku bezlitosnej matematyki niczego nie zmieniają. Pamiętaj o tym samym co w przypadku alkoholu.
5. **5. Głód hazardowy.** Tak jak w przypadku uzależnienia od innych środków tak w hazardzie można odczuć głód hazardowy. Jak z tym walczyć opiszę na następnych stronach. Teraz pamiętaj tylko o tym, że **radość z rzucenia hazardu jest zdecydowanie silniejsza niż głód. Po prostu mu się nie daj!**
6. **Złość, problemy.** Wkurzyła Cię dziewczyna, żona? Kłótnia z kumplem albo w domu? Kasyno to miejsce w którym czujesz się pozornie dobrze? Czas to zmienić. **Żadna ucieczka od problemu go nie rozwiąże!** Mało tego, w kasynie zrobisz sobie kolejny problem – jeszcze większy minus na koncie!
7. **Nadzieja.** To uczucie kiedy zaczynasz fantazjować o tym, co będzie jeśli uda Ci się trafić upragnione liczby/ustawienie sprawia że zapominasz o tym co realne a co tylko Twoją fantazją i w nadziei że to dzięki wygranej będziesz mógł spełnić marzenia idziesz do kasyna i przegrywasz! **Zejdź na ziemię! Wpłać pieniądze na konto, weź się do pracy i zarób na marzenia.**
8. **Bo on wygrał tyle kasy.** Ludzie wygrywają. Oczywiście, ale kiedy ktoś **opowie Ci o swojej wielkiej wygranej zapytaj go, ile przegrał.** To będzie koniec tematu wielkiej wygranej.
9. **Internet.** Przeglądając youtube w poszukiwaniu zarejestrowanych wielkich wygranych – głównie na maszynach, niepotrzebnie tylko się nakręcasz. Odpuść sobie oglądanie takich nagrań, pamiętaj że **to tylko chwila chwały dla gracza, gdzie na jedną wygraną przypadają przynajmniej 3 porażki** którymi nie jest już tak skłonny dzielić się. Przemyśl to.
10. **Rozrywka.** Nigdy nie oszukuj siebie i innych że to tylko zabawa kiedy w grę wchodzi Twoje pieniądze albo co gorsza Twojej rodziny. **Jako hazardzista nie grasz dla zabawy wiesz o tym doskonale dlatego nigdy więcej się nie oszukuj!**
11. **Nuda.** Najgłupsze wytłuczenie dla trwonienia pieniędzy. Jeśli nie masz innego zajęcia i grasz z nudów czas zastanowić się nad swoim życiem i możliwościami rozrywki. To dobry czas, **teraz kiedy przestałeś grać będziesz miał więcej pieniędzy na inne rozrywki.**

II. DLACZEGO WARTO PRZESTAĆ GRAĆ?

- Przede wszystkim dlatego, że w końcu **Twoje pieniądze będą pod Twoją kontrolą.**
- Sam dobrze wiesz, że grając nałogowo ciężko mieć orientację w swoich finansach. **Kiedy przestaniesz grać sprawy finansowe znów będą przejrzyste** a długi łatwiejsze do spłacenia kiedy nie będą dochodzić kolejne.
- Nie wyrzucając kasy w błoto **będziesz mógł zaoszczędzić na wakacje z rodziną, nowy telewizor.** Coś co będzie służyć ci przez długi czas albo da Ci wspaniałe przeżycia, które będziesz długo miło wspominać. Popatrz: kasyno nie dość że zabiera Ci kasę, to jeszcze funduje bardzo przykre wspomnienia. Po co Ci to?!
- Chwile spędzane w kasynie będziesz mógł zamienić na chwile spędzane z bliskimi. **Otwórz się na nich a zobaczysz ile może dać Ci to radości.** Prawdziwej. Nie tej spowodowanej trafieniem swojej liczby w ruletkę!
- Kiedy przestaniesz grać **zacznie zależeć Ci na rzeczach które do tej pory były nieistotne.** Może warto przemalować pokój? Naprawić rower syna? Spędzić czas z rodziną o której przypominaleś sobie dopiero kiedy potrzebowałeś kasy!

III. BŁĘDY PODCZAS GRY

1. „**Będę na zero - kończę**” coś Ci to mówi? Ile razy kiedy przegrywałeś mówiłeś sobie coś takiego? Jaki ma to sens? Po co wrzucać pieniądze w błoto? **Musisz to w końcu zrozumieć!** Mało tego, ile razy było tak, że udawało Ci się być na zero i wtedy zaczynałeś wierzyć że teraz jest już dobrze, teraz będziesz wygrany? Jak się to kończyło? Zapewne tym, że przegrywałeś wszystko!

2. **„Muszę się odbić!”** jeszcze gorsze niż punkt pierwszy. To zdanie często hazardziści popierają stwierdzeniem że kiedyś „musi dać” co jest kompletną bzdurą. Pamiętaj, nigdy już nie odzyskasz pieniędzy które straciłeś w kasynie. **Wygrasz dopiero kiedy przestaniesz grać!**
3. **„Miałem już 300 zł do przodu, ale przegrałem nawet to co włożyłem w grę”** to najbardziej dołująca sytuacja która zdarza się często. Kiedy już wygrywasz zawsze Ci mało, wierzysz że uda Ci się odzyskać jak najwięcej pieniędzy które wcześniej przegrałeś. Jednak bajka szybko się kończy a kiedy już masz tyle ile wrzuciłeś euforia opada, a potem zazwyczaj przegrywasz i to co miałeś na początku.
4. **„Wypłaciłem cały debet na koncie. Pożyczyłem od kolegi.”** Kiedy już wpadasz w trans gry 100 zł jest ja złotówka a przegrana do Ciebie nie dochodzi. Teraz na spokojnie pomyśl czy tak lekką ręką wydałbyś chociażby 50zł? Kolega kiedyś powiedział że w **kasynie jest całkiem inny przelicznik**. I to się zgadza, ale kiedy wracasz z kasyna przelicznik wraca na ten codzienny a to potrafi baaardzo zabołeć, prawda? Proszę Cię, nie dopuść do tego już nigdy więcej. To tak bardzo bezsensowne.
5. **Łatwo przyszło łatwo poszło.** Ta wymówka tylko dobrze brzmi. Pieniądze to pieniądze. Jeśli jednego dnia wygrałeś 2 000 zł to super. Świetny moment żeby przestać grać, ale natura hazardzisty jest taka, że te 2 000 zwróci i to jeszcze z nawiązką. Przykre...
6. **Większa stawka.** Z czasem stawki stają się za małe. Wraz z ich podnoszeniem podnoszą się również straty. **Hazard to wielka pułapka!**
7. **Kiedy przestać skoro zawsze mało?** Większość gier została stworzona w taki sposób, żeby nie szło się od nich oderwać. O ile gracz nie trafi bardzo dużo w jednym zakładzie/grze to ciężko mu znaleźć odpowiedni moment żeby wypłacić kasę i zazwyczaj jest tak, że jego gra kończy się dopiero z końcem kredytów na koncie. Znajome, prawda? Ale już nigdy więcej. Głowa do góry! J

W obliczu tych wszystkich błędów których nie sposób nie popełnić podczas gry nie widzę ani jednego powodu dla którego warto byłoby uprawiać hazard. Jeśli ty widzisz jakieś zalety napisz proszę do mnie maila na tomekniedzwiecki@gmail.com i podziel się swoimi przemyśleniami. Ja uwzględnię Twoje sugestie w kolejnej wersji poradnika a Tobie odpowiem co o tym myślę i dlaczego wciąż uważam, że nie warto grać. Dodatkowo dostaniesz kolejną wersję poradnika za darmo!

IV. OD CZEGO ZACZAĆ PIERWSZY DZIEŃ WOLNY OD HAZARDU?

-

Żeby osiągnąć sukces trzeba podjąć działanie i zmienić sposób myślenia. Za każdym razem kiedy kolejny raz przegrywałem z hazardem okazywało się, że nie dopilnowałem kolejnej rzeczy. W końcu udało mi się zebrać wszystkie metody i kroki do osiągnięcia sukcesu.

Będzie Cie to trochę kosztować ale na pewno nie tyle ile kolejna gra! Jeśli to czytasz nie pozwolę Ci odpuścić!

Pamiętaj, dzisiaj jest Twój szczęśliwy dzień. Jeśli będziesz postępować zgodnie z moimi wskazówkami nie zagrasz już nigdy więcej, czy to nie wspaniałe?

Krok 1:

Twoja rodzina, dziewczyna, koledzy, znajomi muszą wiedzieć że masz z tym problem, ale to nie będzie dla Ciebie kłopotem bo jeśli jeszcze nie wiedzą że grasz to mówiąc im o swoim uzależnieniu powiedz od razu, że właśnie z tym skończyłeś i potrzebujesz tylko ich wsparcia i zrozumienia. Będziesz ich potrzebować.

Krok 2:

Potrzebujesz osoby której możesz zaufać. To ważne żeby na samym początku ktoś przejął Twoje karty kredytowe, karty od bankomatu, duże sumy pieniędzy które masz w domu. Nie chcesz przecież ryzykować, że coś w Ciebie wstąpi i znów przegrasz pieniądze. Odcięcie Cię od nich na początku to dobra strategia. **Musisz przyznać że wcześniej miałeś problemy z rozsądnym wydawaniem pieniędzy, prawda?**

Kiedy będziesz oddawać swoje pieniądze, oszczędności czy limit na koncie karty kredytowej proś żeby na początku miała oko na Twoje wydatki. Najlepiej jeśli cały czas będzie mieć kasę pod kontrolą a Tobie będzie dawać tylko tyle ile potrzeba i kiedy trzeba. To dość irytujący sposób ale niezbędny!

PAMIĘTAJ: kiedy poczujesz że już nie zagraasz, że w końcu masz to za sobą nie daj się oszukać samemu sobie! Zachowaj czujność i nie pozwól sobie na myśl tego typu: „skoro już sobie z tym poradziłem to mogę zagrać za małą kwotę” nic z tego! **Nie grasz bo niczego nie uzyskasz** a jedynie stracisz poczucie własnej wartości w które dziś znów zacząłeś wierzyć i kasę której będziesz tylko żałować!

Nigdy już nie wrócisz do tego nałogu. Przechodząc obok salonów gier, kasyn i innych miejsc gdzie można uprawiać hazard będziesz z siebie zadowolony. Poczujesz się wolny. Na Twoim miejscu już nie mógłbym doczekać się tej chwili w której poczujesz powiew świeżości i będziesz mógł ze szczerym żalem spojrzeć na wszystkich uzależnionych.

KROK 3:

Krok 1 i 2 będzie bez sensu jeśli nie przyłożysz się do kroku 3. Krok ten dotyczy Twojego podejścia i zastawienia się nad swoim życiem. Dobrze przeczytaj sobie to wszystko co pogrubiłem w tekście, przemyśl to sobie. Ja mogę powiedzieć Ci jak z tym skończyć ale za Ciebie tego nie zrobię.

Pamiętaj: hazard to straszny syf. Na świecie jest tyle piękna, miejsc do zwiedzenia, ludzi do poznania. Jest tyle możliwości spędzenia fajnie czasu. Zauważ proszę, że hazard to wszystko niszczy, wypłukuje z Ciebie chęć życia. Długi sprawiają, że przestajesz wierzyć w siebie i wszystko zaczyna się walić. Wiem jakie to przykre uczucie!

Jestem pewien tego, że dasz sobie szansę na życie o wiele lepszej jakości. Bardzo życzę Ci tego, żebyś nigdy więcej nie musiał wracać do domu z pustym portfelem chyba że będzie to fantastyczna impreza na której poszalejesz i wydasz trochę kasy ale wyniesiesz z tego dobre wspomnienia. Życzę Ci tego, żeby każda złotówka którą przegrałbyś gdybyś nie rzucił tego cholerstwa dawała Ci wiele cudownych chwil z rodziną i bliskimi.

Pomyśl również o odkładaniu ale odpowiednio zabezpiecz te pieniądze byś nie musiał bać się gorszego dnia w którym to stracisz. Pamiętaj. Byłeś hazardzistą, musisz na siebie uważać ale jestem pewien że już teraz czujesz się o wiele lepiej. W końcu zacząłeś wierzyć w to, że faktycznie może Ci się udać z tego bagna wyjść? No i super, teraz tylko pamiętaj o tym, o czym napisałem w tekście i już nigdy więcej **nie przegram życia.**

V. HAZARD. MASZYŃKA DO ROBIENIA PIENIĘDZY... CZYLI O TYM JAK WŁAŚCICIELE SALONÓW GIER I KASYN ZARABIAJĄ NA TOBIE KUPE KASY!

Kiedy byłem mały wierzyłem w kurę znoszącą złote jaja i chciałem ją odnaleźć. Kiedy pierwszy raz wygrałem na automatach do gry wracałem do domu podekscytowany, planowałem kiedy znów pójdę zagrać i ile w ten sposób zarobię pieniędzy. **To był jeden z największych błędów mojego życia!** Złapałem haczyk.

Nie bądź naiwny. Wszystkie gry hazardowe zostały stworzone tak, by zarabiały i wciągały. Wygrałeś? Oczywiście, gdyby nie szło wygrać nikt by w to nie grał (choć nie wiadomo!), ale **Twoje wygrane to suma Twoich przegranych minus duży zysk dla kasyna.** Przemyśl to sobie bardzo dobrze kiedy następnym razem postanowisz roztrwonić kasę.

Musisz uświadamiać sobie że na tym nie da się zarobić. **Gra nie przyniesie Ci żadnych zysków, a jedynie straty.** Wygranym pozostanie ten, który skorzysta z „szczęścia pierwszej gry” i wygra sumę której już nigdy nie przeznaczy na hazard!

VI. HISTORIE WIELKICH PRZEGRANYCH

Na koniec zebrałem parę historii osób dla których hazard skończył się źle. Jeśli moje argumenty Cię nie przekonały niech przekonają Cię inne historie.

PRZYKŁAD 1

Nazywam się Krzysztof Pyrkowski i pierwszy raz w życiu zrozumiałem że zostałem upodlony przez hazard. Zaczęło się bardzo niewinnie, gdy w czasie imprezy firmowej w Ostrołęce znajomy zaprosił mnie na wycieczkę do Warszawy. Zatrzymaliśmy się w Hotelu Hilton, wieczorem dla zabawy weszliśmy do kasyna. Miałem przy sobie bardzo dużą gotówkę ok 20,000zł za sfinalizowanie kontraktu. Kilka tysięcy przegrałem na ruletce i w blackjacka ale te gry mnie nie pociągały.

Zafascynował mnie... poker, ale nie zwykły polski pięciokartowy ale amerykański - texas holdem. Zawsze uważałem siebie za dobrego pokerzystę więc usiadłem. Miałem tyle pecha ile w życiu nie widziałem, w każdym razie zgrałem się do suchej nitki. Nie miałem nawet na drinka w barze, ani na taksówkę na dworzec. Najgorsze że przegrałem wszystkie pieniądze jakie otrzymałem od Ericssona za prognozy sprzedaży na 2008 rok.

Pożyzyłem pieniądze od znajomego, rano udałem się do banku wyciągnąłem 20,000zł oddałem je w firmie i na tym moja przygoda powinna się zakończyć (dysponowałem wtedy ok 200 tysiącami zł samej gotówki). Idąc na dworzec nie mogłem powstrzymać się od powrotu do gry. Myślałem że to chwilowy brak szczęścia i mogę się odegrać i ograć tych przeciwników. Wróciłem do banku i wyciągnąłem 40,000zł... Dziś już wiem jak bardzo się myliłem...

Wszedłem do kasyna o 21 i od razu usiadłem na gruby pokerowy stół. Można wkupić się za dowolną sumę więc wkupiłem od razu za 10,000zł. W jedną sekundę tak pechowo straciłem pulę ponad 20 tysięcy! Nie pamiętam jak przegrywałem kolejne pieniądze. Do rana straciłem wszystko i za "zaskórniaka" wróciłem do domu.

Nie mogłem okiełznać myśli o powrocie i "odkuciu się". Wracałem kilkakrotnie aż straciłem wszystko. Zapożyzyłem się na 50,000zł u lichwiarzy kasynowych. Im trzeba oddać pieniądze w przeciwnym razie można podobno wylądować na dnie rzeki. Aby to zrobić sprzedałem polisę na życie mojej córki. Musiałem też wycofać ją z prywatnej szkoły... Nic nie powiedziałem żonie, tylko o problemach w pracy... Wszedłem z gotówką do Hotelu Hilton. Lichwiarzy nie było tam gdzie zawsze. Przechadzałem się po kasynie czekając na nich. Pokera nie było, a ja nie mogłem się oprzeć pokusie gry. Wszedłem na salę dla vipów i postanowiłem zagrać w ruletkę. Stwierdziłem że jeśli podwoję pieniądze - będę mógł wszystko spłacić wszystko oddać i nigdy tutaj nie wrócę. Niestety los nie był dla mnie łaskawy. Po raz kolejny przegrałem wszystko i byłem splukany do suchej nitki. Wtedy przyszli lichwiarze. Jako że nie miałem czym zapłacić naliczono mi 10% procent za zwłokę i wyznaczono następny termin za tydzień.

Był to najgorszy tydzień w moim życiu. Najpierw musiałem sprzedać samochód, zaciągnąłem kredyty w bankach i pożyczyłem chyba od wszystkich znajomych. Wszystko wyznałem żonie, to ona weszła ze mną do kasyna i oddała wszystko razem z odsetkami abym nie mógł dotknąć się pieniędzy. Czułem że gdybym był tam sam mógłbym nie zdążyć ich oddać. W oddali słyszałem tylko stukot żetonów na pokerowym stole...

Chciałbym was wszystkich przestrzec przed pokerem w kasynie. Jest to najgorsza rzecz jaka może przytrafić się

człowiekowi. Dzisiaj pracuję na dwa etaty i staram się pospłacać wszystkie długi. Nie wiem czy moja rodzina kiedykolwiek wybaczy mi to co zrobiłem, ale dałem słowo że więcej ich nie zawiodę.

Czy mogę sobie ufać? Czas pokaże...

źródło: <http://tnij.org/j30s>

Polecam również przeczytanie sobie całego wątku. Adres podany w źródle wyżej.

PRZYKŁAD 2

Mam 30 lat. W lipcu, na skutek komplikacji zdrowotnych, straciłam pracę. Początkowo miałam troszkę odłożonych pieniędzy i pomoc finansową rodziny. Od paru lat, raz na jakiś czas (raz-dwa w miesiącu) chodziłam rozerwać się do kasyna. Z różnym szczęściem szła mi tam gra, ale jeśli nawet przegrałam, nie były to znaczące kwoty. Gdy straciłam pracę, postanowiłam spróbować mojego szczęścia w ruletce. Zrobiłam debet na koncie i za te pieniądze poszłam grac. W noc przegrałam 850 zł (prawie cały debet). Byłam przybita totalnie, jednak za pozostałe 150 zł zaczęłam grac przez Internet w ruletkę on-line. Jakimś cudem wygrałam za ostatnie pieniądze 1600 zł i po tygodniu mój debet został spłacony. Odetchnęłam z ulgą.

Jednak pieniędzy na koncie nie przybywało, a jedyne, co miałam, to te z wygranej. Opłaciłam rachunki i znów sięgnęłam do debetu. Od tego czasu ani razu już nie wygrałam. Gdy przegrałam debet, zaczęły się pożyczki od znajomych, by im spłacić pieniądze, musiałam pożyczać nowe. Zanim jednak oddałam, sadziłam, że rozmnożę te, które mam w kasynie i oddam i jeszcze część będę miała w zapasie. Nigdy tak nie było. Dług za długiem, najpierw setki, teraz to już ok. 4000 zł.

Nie mam szans na pożyczkę, mam 3 zastawy w lombardzie, 1 pożyczkę z PROVIDENTA i długi u znajomych

Nienawidzę siebie za to, że z rozsądnej kobiety stałam się takim zerem. Nienawidzę kasyna.

Źródło: <http://tnij.org/j3z9>

PRZYKŁAD 3

Agnieszka Włodarczyk (29 l.) o mały włos nie zrujnowała sobie życia. Aktorka jeszcze do niedawna tkwiła w sponach hazardu! Teraz jest już wolna od tego nałogu i przestrzega przed nim innych.

- Potrafiłam niemalże w szlafroku wieczorem wybrać się do kasyna, żeby zagrać - wyznała aktorka podczas jednego z radiowych wywiadów. - To było silniejsze ode mnie.

Aktorka wcale nie ukrywa, że miała z tym ogromny problem.

- Na moją niekorzyść pierwszy raz, gdy zagrałam, to wygrałam. I była to kwota pięć razy większa od tej, którą zainwestowałam - zdradza w rozmowie z nami Agnieszka.

Potem jednak już było tylko gorzej. Aktorka miała złą passę, ciągle przegrywała i nie mogła się "odkuć".

- To było dla mnie bardzo kuszące. Po pierwszej wygranej potem cały czas przegrywałam. Ale chodziłam grać dalej, żeby wygrać to, co przegrałam. Aż w końcu postanowiłam to wszystko zakończyć - podkreśla Agnieszka.

KONIEC

Autor: TomaszTomaszu

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl